



NOWINY CODZIENNE

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku Opolskim

Redakcja i ekspedycja: Opole, ulica Augustyna (Augustinstr.) 5 — Tel. 2266
Adres: „Nowiny Codzienne“ Oppeln OS., Postschliessf. 165 — Druk i Nakład:
„Nowiny“ Tow. z o. p. — Konto czeku pocztowego we Wrocławiu: Breslau 69595
Red. odp.: August Kowalski Opole-Bolko — Manuskrypty nie zwracamy. DA XII 950

Opole G. Śl.

„Nowiny Codzienne“ wychodzą 6 razy tygodniowo — Przedpłata na pocztie
i u agentów wynosi 1,70 mk. miesięcznie — Cena pojedynczego numeru
10 fen. — Zamówienia u listonosza najpóźniej do 25-ego każdego miesiąca
Na pocztę i w ekspedycji można zamawiać każdego czasu — (Verlagsort Oppeln)

Numer 281

Wtorek, dnia 11 grudnia 1934 r.

Rocznik 24

Śląsk Opolski — Śląsk Cieszyński

Wycieczka przedstawicieli Śląska Opolskiego u Rodaków naszych w Czechosłowacji

Katechizm Polaków zagranicą^{*)}

„Iżby dusze nasze nie były samotne,
iżby były ich miliony, świadome swej siły
i dumy, iżby ich moc wielokrotnie — le-
cimy szlakiem orłów — do gniazda!“

Polska i Polacy

Polska — ta wspólna własność i
wspólne dobro nas wszystkich — jest
wszędzie, gdzie są Polacy i gdzie tyl-
ko ludzie czują się Polakami.

Każdy Polak ma przyrodzone pra-
wo należenia do Wielkiej Rodziny Pol-
skiej. Z prawa tego wynika przywilej
żądania od innych Polaków solidarno-
ści w pracy i opieki w potrzebie, oraz
obowiązek współdziałania z innymi Po-
lakami i służenia im pomocą.

Polak zagranicą

Miłość do kraju ojczystego jest
czynnikami wspólnoty narodowej Po-
laków zagranicą.

Polak zagranicą śmiało, otwarcie,
czynnie i ofiarnie przyznaje się do pol-
skości.

Polak zagranicą pamięta, że jest sy-
nem jednego z najdzielniejszych, najbar-
dziej żywotnych i dla kultury świata
dobrze zasłużonych narodów. Polak
wie, że Państwo Polskie staje się jed-
nem z najważniejszych czynników ży-
cia międzynarodowego.

Polak zagranicą wierzy w moralne
siły Narodu Polskiego, polegające na
przywiązaniu do wiary, rodziny i zie-
mi ojczystej.

Polak a państwo zamieszkania

Polak okazuje państwu, w którym
mieszka, należną lojalność obywatel-
ską.

Danina pracy, złożona państwu,
równa Polaka z resztą obywateli i daje
mu pełne prawo do życia, jako jed-
nostki pożytecznej i potrzebnej.

Polak zagranicą wszędzie broni
przysługujących mu praw, pamiętając,
że stoi za nim nie tylko własna zasługa
i słuszność, ale i wielki Naród Polski.

Znaczenie i wartość polskiego pochodzenia

Polacy pod względem rasowym, fi-
zycznym, kulturalnym i moralnym rów-
niają się przodującym narodom świata.

Dzielnosc Narodu Polskiego poprzez
liczne wieki zachowała niespożytą moc
i nieograniczoną zdolność rozwoju.

*) Katechizm ten jest zestawieniem najwa-
żniejszych przykazań obowiązujących każdego
świadomego Polaka zagranicą, a opracowanych
na podstawie publikacji „Polak na obczyźnie“
Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. —
Red.

Opole, 10 grudnia.

Wczoraj wieczorem wróciła 18-osobowa wy-
cieczka przedstawicieli naszych instytucji go-
spodarczych na Śląsku Opolskim, która przez
2 dni, sobotę i niedzielę, bawiła w gościnie u
Rodaków na Śląsku Cieszyńskim. Celem wy-
cieczki, stojącej pod przewodnictwem prezesa
Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech p.
dyr. Szczepaniaka, a zaproszonej przez czoło-
we organizacje polskie na Śląsku Cieszyńskim,
było zapoznanie się z życiem i dorobkiem Ro-
daków naszych z nad Olzy oraz serdeczne
zbratanie się obu ośrodków, cieszyńskiego i o-
polskiego. Gospodarze przyjmowali naszych wy-
cieczkowiczów wszędzie z prawdziwą, serdecz-
ną staropolską gościnnością. Zwiedzono cały
teren Śląska Cieszyńskiego. Omówiono szereg
zagadnień, które ułatwią i pogłębia żywą

współpracę obu sąsiednich terenów dla dobra
Sprawy Polskiej.

Jest rzeczą niemożliwą dać w ramach tele-
gramu ogólny pogląd na przebieg wycieczki i na
życzliwość z którą wszędzie przymowano u-
czestników. Uczynimy to w następnych nume-
rach gazety. Dziś tylko zaznaczamy, że z Fry-
sztatu wysłano wspólny telegram hołdowniczy
do Pana Prezydenta R. P. z okazji Jego jubi-
leuszu 30-lecia pracy naukowej.

Uczestnicy wycieczki wrócili zachwyceni, z
uczuciem głębokiej wdzięczności dla Rodaków
pod panowaniem czeskim. Wrócili po zawarciu
serdecznej przyjaźni z braćmi z Cieszyńskiego
i uzgodnieniu stałej współpracy, która postę-
pować będzie naprzód m. in. dzięki dalszym
wzajemnym odwiedzinom. Już może w nieza-
długim czasie przybędą do nas przedstawiciele
Polonii Śląska Cieszyńskiego.

30-lecie pracy naukowej Prezydenta R. P. — Obchód w Warszawie

Warszawa, 8 grudnia.

Wczoraj, w dniu obchodu 30-lecia pracy nau-
kowej Prezydenta R. P. prof. Ignacego Moś-
cickiego odbyła się o godz. 11-ej uroczystość
odsłonięcia popiersia Prezydenta na dziedzińcu
nowego zamachu technologii chemicznej i elek-
trotechnicznej przy ul. Topolowej. Odsłonięcia
popiersia dokonał minister W. R. i O. P. Je-
drzejewicz w obecności Premiera Kozłowskiego,
członków rządu, prezydenta Warszawy, przed-
stawicieli władz państwowych i wojskowych,
rektorów wyższych uczelni i przedstawicieli
świata naukowego. Po odsłonięciu popiersia od-
było się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowe-
go gmachu technologii chemicznej i elektrotech-
nicznej, wybudowanego przez towarzystwo stud-

jów technologicznych dla Politechniki War-
szawskiej. Uroczystość zaszczylił swą obecno-
ścią Prezydent R. P., który dokonał otwarcia
gmachu. Następnie gmach poświęcił ks. biskup
Szlagowski.

Wczoraj popołudniu odbyło się w Belwederze
przyjęcie na cześć Prezydenta R. P., jako w
dniu jubileuszu jego pracy naukowej. Pierwszy
Marszałek Polski Józef Piłsudski, jako honoro-
wy przewodniczący komitetu uczczenia pracy
naukowej Prezydenta, podejmował wraz z mał-
żonką Dostojnego Jubilata, Jego małżonkę i
Jego najbliższą rodzinę. Ponadto w przyjęciu
wzięli udział przedstawiciele rządu, sfer poli-
tycznych i naukowych.

Czyżby i amerykanizacja naszych dzieci w szkołach amerykańskich?

Buffalo, 9 grudnia.

Kierownik tutejszej szkoły rzemieślniczej
Regan zabronił uczniom szkoły rozmawiać w
czasie przerw po polsku. W szkole tej 80 proc.
stanowią dzieci polskich rodziców. Regan tłu-
maczył to rozporządzenie tem, że dzieci powin-
ny opanować język angielski. Centrala Polska

zwołała nadzwyczajne posiedzenie, aby uchwa-
lić protest przeciw temu rozporządzeniu. Nie-
które dzienniki uważają, że rozporządzenie Re-
gana jest początkiem szerokiej akcji ameryka-
nizacyjnej, planowanej przez szowinistów w
St. Zjednoczonych.

Wszystkim Polakom przyświeca
wiara w przyszłość Narodu, zmierzają-
cego ku nowej, chwalebnej erze.

Mowa, tradycje i obyczaje

Mowa polska jest dla narodowego
poczucia Polaków zagranicą sprawą
życia i śmierci, nią bowiem żyje, z niej

się utrzymuje i z niej odradza się pol-
skość.

Polak każdy szanuje tradycje pol-
ska. Szlachetne piękno i pogoda pol-
skiego obyczaju jest drugim, obok mo-
wy polskiej, pierwiastkiem, krzepią-
cym poczucie narodowe Polaka zagra-
nicą. (Dokończenie na 2 str.)

W KILKU WIERSZACH...

Warszawa. Na porządku obrad
wyznaczonego na 11 bm. plenarnego
posiedzenia sejmu figuruje m. in. pro-
jekt ustawy o dodatkowych kredytach
na fundusz pomocy Polakom z zagra-
nicy i na cele zjazdu Polaków z Zagra-
nicy.

Chorzów. „Wspólnota Inter-
sów“ otrzymała od rządu sowieckiego
zamówienie na 20 tys. ton różnych wy-
robów żelaznych, wartości paru mil-
ionów złotych.

Poznań. W piątek przedpołud-
niem zmarł nagle gen. Oswald Frank,
dowódca O. K. Poznań. Śmierć nastą-
piła po operacji ślepej kieszki.

Berlin. W Kilonji obradował XVI
zjazd niemieckiego narodowego związ-
ku opieki nad grobami. Postanowiono
m. in. wybudować na Górze św. Anny
na Śląsku pomnik pamiątkowy na
cześć ochotników niemieckich, którzy
zginęli w walkach o Śląsk.

Draguignan. Tajemnicze mór-
dy, popełniane od początku roku prze-
ważnie na pasterzach, wywierają pa-
niczny lęk wśród farmerów departa-
mentu Var. W okresie od 9 października
do 1 grudnia popełniono 5 nowych
zbrodni, których cechy wskazują, że
zostały dokonane przez jednego i tego
samego osobnika. Obecnie aresztowano
kłusownika, który przyznał się do po-
pełnienia 4 morderstw.

Rzym. Minister marynarki Pietri
oraz prezes związku francuskich ofice-
rów rezerwy Perry przybyli do Genui
w celu wzięcia udziału w szeregu uro-
czystościach b. kombatantów.

Bukareszt. Związek adwoka-
tów bucharsztyńskich ogłosił strajk na
znak protestu przeciwko podniesieniu
opłat stemplowych. Wskutek strajku
sądy musiały częściowo zawiesić swą
działalność. Podczas niektórych roz-
praw doszło do incydentów, które wy-
magały interwencji policji.

Stuttgart. Pod Stuttgartem po-
ciąg pociąg pociąg Paryż—Wiedeń naje-
chał na przejeździe na samochód cią-
garowy. Parowóz, wagon bagażowy i
pierwszy wagon pasażerski wykoleiły
się, samochód został zdruzgotany. Szo-
fer, maszynista i dwaj pasażerowie sa-
mochodu ponieśli śmierć na miejscu.
Dalszych wiadomości narazie braknie.

Problem Indyj

(-fs- Ciągłe wzmagające się prądy wyzwoleńcze w Indiach powodują konflikty pomiędzy Hindusami i rządem angielskim. W miarę rozwoju dojrzałości politycznej mieszkańców Indii konflikt ten będzie decydującym czynnikiem dla przyszłości tego kraju i stosunku jego do Anglii. Dla zapobieżenia ewentualnej utraty tego „najdroższego klejnotu“, jak Anglicy nazywają Indie, Wielka Brytania świadomie kroczy w kierunku opanowania wypadków i przygotowania zawczasu organizmu całego imperium brytyjskiego na ewolucję, której się nie da powstrzymać. Taktyka ta odpowiada zresztą stosowanej już tylorotnie na innych kontynentach metodzie państwowej angielskiej i wyobraża całą mądrość rządzenia światem. Tylko dzięki wyprzedzeniu ewolucji dziejowej zapomocą wielkich aktów politycznych, wyszłych z laboratorium parlamentu angielskiego, mógł powstać ów jedyny w swoim rodzaju twór polityczny, jakim jest imperium brytyjskie, i zachować zdumiewającą trwałość bytu.

W takim też duchu pojmować należy obecne prace nad nową konstytucją Indii, które właśnie weszły w decydujące stadium przez ukazanie się t. zw. „Białej Księgi“. Księga ta obejmuje poza projektem konstytucji indyjskiej całokształt zagadnień indyjskich, oświetlonych z punktu widzenia historycznego, oraz wykazuje statystycznie zasięg problemu. Rząd angielski więc usiłuje rozwiązać spór anglo-indyjski, spór o podłożu narodowo-społecznym, zapominając jednakże, że Hindusi widzi problem indyjski innemi oczami aniżeli Anglija, chociaż nie można zaprzeczyć, że świadomością jedności kraju indyjskiego pod względem politycznym, historycznym i geograficznym zawdzięczają Hindusi Anglikom.

Indie obejmują obszar o powierzchni około 4 milionów kilometrów kwadratowych z ludnością w przybliżeniu 340 milionów i rozpadają się na: Indie brytyjskie o obszarze prawie 2 milj. km. kw. z ludnością 260 milj., które podlegają bezpośredniej administracji Anglii, oraz na 600 państw indyjskich, które liczą 80 milj. mieszkańców i posiadają wszelkie oznaki suwerenności z wyjątkiem spraw polityki zagranicznej. Zaludnienie składa się z ludzi różnych ras, szczepów i plemion, które mówią 12 odrębnymi językami i około 200 dialektami. Dwie trzecie ludności wyznaje bramanizm, 77 milj. — islam, około 6 milj. jest chrześcijan, itd. Europejczycy, liczący 135.000 ludzi, w tem 60.000 angielskich żołnierzy, giną w tem wielkim morzu Hindusów. Nic więc dziwnego, że sprawa konstytucji dla tak różnorodnego pod każdym względem kraju jest bardzo skomplikowana.

Gdy rząd angielski przejął władzę nad Indiami z rąk kompanii wschodnio-indyjskiej, kraj podzielono na 9 prowincji gubernatorskich, które podlegały generalnemu gubernatorowi o nieograniczonych prawach. Do czasów wojny nie odezwały się żadne głosy przeciw angielskiemu reżimo-

Pierwsze debaty w Genewie w sprawie zbrodni marsylskiej — Przemówienia Jewticza i Eckhardta

Genewa, 8 grudnia.

Rada Ligi Narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem delegata Portugalii Vasconcelosa dla rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej. Pierwszy zabrał głos delegat Jugosławii minister Jewticz, który oświadczył, że jeżeli rząd jugosłowiański widział się zmuszonym sformułować bezpośrednie oskarżenie przeciw władzom węgierskim, zamiast wysunąć w sposób ogólny sprawę międzynarodowego zwalczania terroryzmu, to uczynił to dlatego, że akcja terrorystyczna przeciw Jugosławii miała formę bardzo konkretną. Minister Jewticz ujął następnie w 9 punktów zarzuty, jakie Jugosławia stawia władzom węgierskim. 1) W ciągu 6-ciu ostatnich lat dokonano na terytorjum Jugosławii 20 zamachów terrorystycznych, 2) wszystkie zamachy dokonane były przez terrorystów, przybyłych z Węgier i z pomocą broni i materiałów wybuchowych, przywiezionych potajemnie z Węgier, 4) z zeznań prawie wszystkich aresztowanych wynika, że przeszli oni wyszkolenie w specjalnych obozach na Węgrzech, 5) śledztwo policji zagranicznej wykazało, że na terytorjum Węgier wyznaczono trzech zbrodniarzy dla uczestniczenia w zamachu na króla Aleksandra. Opuścili oni swobodnie Węgry, zaopatrzeni w paszporty węgierskie, 6) rząd węgierski przyznał w kilku notach, a) że na jego terytorjum przebywają terrorysty, b) że duża liczba terrorystów przebywała w Janka Pusztu, c) że pewne władze węgierskie zostały wprowadzone w błąd przez terrorystów, d) że dwaj współnicy zbrodniarza marsylskiego przebywali na Węgrzech aż do dnia, poprzedzającego zamach, a trzeci zniknął z Węgier w chwili, gdy rząd jugosłowiański zażądał jego wydania, 7) podróż terrorystów zagranicę odbyła się za paszportami węgierskimi, 8) organizacje terrorystyczne na terytorjum Węgier rozporządzały znacznymi środkami pieniężnymi, które nie mogły pochodzić ze źródeł prywatnych, i ilością broni, którą trudno było zdobyć w handlu bez pomocy władz, 9) po zbrodni marsylskiej władze węg-

gierskie odmówiły współpracy w poszukiwaniach, zmierzających do wyjaśnienia źródeł i okoliczności spisku. Kończąc, minister Jewticz wyraził nadzieję, że zaufanie Jugosławii w skuteczność interwencji wspólnoty międzynarodowej nie będzie zawiedzione.

Następnie minister Benesz w imieniu Czechosłowacji i minister Titulescu w imieniu Rumunii przyłączyli się do wywodów ministra Jewticza.

Skości wygłosił delegat węgierski Eckhardt prawie godzinne przemówienie, na które wstępnie oświadczył, że nie jest rzeczą łatwą zachować zimną krew w obliczu trwającej od kilku tygodni kampanii, wystawiającej na ciężką próbę dumę narodu węgierskiego. Przechodząc do samej skargi jugosłowiańskiej, delegat Węgier protestuje przede wszystkim formalnie przeciwko próbie wykorzystania faktu zamordowania króla Aleksandra dla niegodnej akcji politycznej przeciwko honorowi Węgier. Rząd węgierski zawsze czynił zadość postulatowi rządu jugosłowiańskiego. Janka Pusztu nie był obozem, lecz farmą, którą rząd węgierski zlikwidował ostatecznie dnia 1 X br. Jej istnienie nie upoważniało do żadnych ujemnych wniosków w stosunku do Węgier. Delegat węgierski omówił następnie międzynarodowy charakter spisku, którego ofiarą padł król Aleksander, wykazując, że król został skazany na śmierć przez uchwałę organizacji emigrantów sowieckich, powziętą poza terytorjum Węgier. Eckhardt oświadczył, że istotnej przyczyny zamachu marsylskiego należy szukać w sytuacji wewnętrznej Jugosławii. Skarga jugosłowiańska umieszcza terror wśród metod walki rewizjonistycznej Węgier. Rewizjonizm i terroryzm stanowią dwie idee wyraźnie sprzeczne. Węgry zresztą ciągle oświadczały, że ich aspiracje rewizjonistyczne nie obejmują terytorjum chorwackiego. Eckhardt zakończył odrzuceniem oskarżenia rządu Małej Ententy, określając jej krok, jako atak na moralną nieskazitelną Węgier i jako manewr polityczny.

wi. Sytuacja zmienia się po roku 1919. W uznaniu lojalności mieszkańców Indii w czasie wojny światowej przyrzekł im rząd angielski reformę konstytucyjną. Narazie przyznano Indjom konstytucję prowizoryczną z tem, że po 10 latach doświadczeń miałyby autonomię Indii przeprowadzić w formie ostatecznej. Jeszcze przed ubiegim 10 lat w roku 1928 wyruszyła do Indii specjalna komisja, mająca na celu opracowanie projektu konstytucyjnego. Wyprawa nie dała wyników, ponieważ spotkano się z wręcz przeciwnymi wymaganiami autonomistów hinduskich.

W r. 1931 zwołano konferencję „Okrągłego Stołu“, na której spodziewano się rozwiązania problemu dzięki bezpośredniemu kontaktowi z przywódcą indyjskiego ruchu niepodległościowego, Ghandim. I ta konferencja skończyła się bez rezultatu.

Z doświadczeń pierwszej wyprawy i konferencji „Okrągłego Stołu“ wynika projekt konstytucyjny, zawarty w „Białej Księdze“. Indie nie otrzymują autonomii, lecz nastąpi jedynie rozszerzenie dotychczasowego samo-

rządu, co opiera się w zasadzie na udzielonym w r. 1919 przyrzeczeniu swobód. Projekt ten jednakże spotkał się z przeciwnym autonomistów hinduskich, którzy jako minimum żądali domagają się statutu dominającego, istniejącego w Kanadzie i Południowej Afryce. Natomiast Anglicy, wychodząc z założenia, że ludność Indii nie jest jeszcze wyrobiona politycznie, kategorycznie się temu sprzeciwiają. Na kompromis żadna ze stron się nie godzi. Niewiadomo więc, w jakim kierunku problem Indii się potoczy, lecz to jest wiadomem, że jakkolwiek będzie charakter przyszłej konstytucji indyjskiej — czy bardziej liberalny, czy raczej kolonialny — będzie ona przełomowym aktem dla wzajemnego ustosunkowania się Indii do Anglii w przyszłości.

Buenos Aires. Rząd wysłał kilka statków oraz eskadry wodnopławców na poszukiwanie argentyńskiego statku rybackiego, który zaginął wraz z 17 członkami załogi podczas burzy w okolicy Mardelplata.

(Dokończenie art. wst.)

Świadomy Polak pamięta, że Naród Polski nie wyrzeka się i tych synów, którzy w obcej wyrośli mowie.

Środowiska polskie

Polacy zagranicą łączą się w zwarte środowiska narodowe, zdobywające sobie należyty wpływ, szacunek i powagę wśród obcych.

Solidarność we wszystkich poczynaniach jest pierwszym obowiązkiem zrzeszonych Polaków. Godność i honor obywatelski Polaka wyraża się w karności organizacyjnej i podporządkowaniu się interesom zbiorowości polskiej.

Kobieta polska

Właściwościami kobiety polskiej są: patriotyzm, ofiarność i dzielność obywatelska.

Kobieta-Polka wychowuje młode pokolenie w miłości Narodu, w przywiązaniu do Wiary św. i w cnocie obywatelskiej.

Kobieta polska bierze udział w pracy społecznej i narodowej przez przynależność do własnych organizacji kobiecych (u nas: oddziałów Polek przy Zw. Pol. — przyp. Red.).

Młodzież polska

Młodzież polska zagranicą uczęszcza do polskich szkół — a tam, gdzie ich niema, uczy się języka polskiego na kursach, w świetlicach lub w domu.

Każdy młody Polak i młoda Polka zagranicą należą do polskiej organizacji.

Młody Polak opiera się na rzetelnych wartościach osobistych, dlatego dba przede wszystkim o szczerą polskość w domu i w stowarzyszeniach.

Młody Polak zagranicą drogą sportu dba o sprawność fizyczną i rozwija teżyżnę, właściwą polskiej rasie.

Młodzież polska pamięta, że z czasem zajmie miejsce starszego pokolenia i że w jej rękach spoczną kiedyś dalsze losy polskiego środowiska. Dlatego zawczasu sposobi się do swej przyszłej roli.

Oszczędność i patriotyzm gospodarczy

Każdy Polak zagranicą składa swe oszczędności w polskich spółdzielniach kredytowych (u nas: Banki Ludowe — przyp. Red.) i wszelkie transakcje pieniężne załatwia przy ich pomocy.

Rolnik-Polak zagranicą załatwia interesy kupieckie w polskiej spółdzielni handlowej (u nas: Rolniki — przyp. Red.).

Polak zagranicą kupuje u kupca polskiego i wspiera przemysłowca polskiego.

Prasa polska

Polskie wydawnictwa zagranicą przez swój poziom ideowy, czystość i piękno języka, rzetelność informacji i obronę ludu chcą być widomym znakiem teżyżny duchowej polskiego życia zagranicą.

Jedną z głównych trosk organizacji polskich jest dążność do rozszerzenia zasięgu pisma polskiego.

Każda rodzina polska abonuje i czyta przede wszystkim dobre pismo polskie (u nas: nasza gazeta codzienna, „Młody Polak“ i „Mały Polak w Niemczech“ — przyp. Red.).

WIERNA RZĘKA

19)

Stefan Zeromski

— Brynicka Salomea.
— To ojciec pani był tu rządcą majątku?
— Tak.
— A on gdzie jest?
— Wyjechał.
— Dokądże to „wyjechał“?
— Nie wiem. Konie tu wszystkie porozkradali, cugowe i fernalskie, to fernalskie, to tatko pojechał pewnie szukać tych koni. Podobno aż pod pruską granicę pognali złodzieje na tych koniach.
— Pod pruską granicę — proszę. Dawno też tak już pojechał „tatko“ tych koni szukać?
— Już dosyć dawno.

— To jest ile tygodni?
— Nie pamiętam, cztery, czy pięć...
— Pilnie tych koni skradzionych szuka. No a my znowu ze swej strony dokładnie wiemy, że tatko nie jest tak daleko. Wiemy także, że pani we dworze powstała ukrywasz. Kto to jest ten powstaniec? To ojciec pani?
— Tu we dworze niema żadnego człowieka, oprócz mnie i tego oto staro kucharza, Szczepana Podkurka.
— Zobaczymy. A ja pannie radzę przyznać się, gdzie ten buntownik jest, miejsce jego kryjówki dobrowolnie pokazać. Ja stary człowiek jestem, bez winy karać nie lubię, a znaleźć ranego, — i jemu i pani źle będzie! Wtedy już pobażać nie będę. Więc jak?
— Niema tu nigdzie żadnego ranego. Proszę szukać.
— Panna mię nie proś, bo ja sam każe. A radzę jeszcze raz kryjówkę

pokazać. Mam wiadomość pewną i dokładną. Tu wszedł na gumno parę dni temu człowiek poraniony, cała wieś go widziała, a nie wyszedł stąd. Gdzie on jest?

— Może wszedł, bo tu przecie niemało ludzi się przewija. Płoty porozgradzane, budynki spalone. Gdzie tu kto może co wiedzieć?

— Więc panna nie pokażesz kryjówki?

— Nie pokażę, bo nie wiem, gdzie on tam jest. Tu w domu niema nikogo.

Major skinął na podoficera stojącego przy drzwiach i do pokoju wnet wszedł grono żołnierzy z latarniami. Jedni natychmiast zaczęli spoglądać pod kanapy, do szaf, za piec i na piec, a inni ruszyli do izb sąsiednich, przesuwać z miejsc sprzęty, przewracając graty, stukając w ściany i

podłogi. Dwaj młodzi oficerowie zwrócili się do panny Salomei z żądaniem, ażeby im otworzono zamknięte na klucz drzwi do wielkiego salonu. Młoda gospodyni kazała Szczepanowi przynieść klucz i otworzyć. Stary poszedł do sąsiednich izb i tak długo szukał owego klucza, że to wzbudziło podejrzenia i rozpało pożądlwość. Gdy nareszcie przyszedł z kluczem, podał go jednemu z oficerów. Ten wrzasnął nań z okrucieństwem:

— Kpie jeden, ruszaj otwierać! Starzec nie drgnął nawet. Stał na miejscu. Zdaleka podając klucz, mówił:

— Ja nie będę otwierał tych drzwi, ani tam nie pójde.

— Ty! Jak śmiesz! Otwieraj natychmiast!

— Nie otworzę. Sami otwierajcie. (Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika Lokalna

Z Bytomskiego

Samobójstwo bezrobotnego

Mikulczyce. Pewien młody górnik, od trzech lat żonaty i co najmniej od tego czasu bez pracy, nie mogąc nigdzie jej znaleźć, popełnił w domu samobójstwo przez powieszenie.

Z Zabarskiego

Przemyt kwitnie

Zabrze. Na odcinku granicznym przy szosie pszczyńskiej stacionowani urzędnicy celni zauważyli wóz z zaprzęgiem konnym, który przejeżdżał przez granicę, niczego na pozór z sobą nie wożąc. Urzędnikom wóz ten wpadł w oko, i pewnego dnia poddali go szczegółowym badaniom. Faktycznie też znaleziono pod deskami ukrytą kryjówkę, a w niej przeszło centnar słoniny. Oczywiście, że tak słonina jak i koń zostały skonfiskowane, a woźnica w dodatku może spodziewać się surowej kary. Na zakazanym przejeździe kolejowym urzędnicy skonfiskowali dalsze 40 funtów towaru, nielegalnie przez granicę przemyczonego. Wreszcie jeszcze na innym odcinku, w Zaborzu-Porembye skonfiskowano 60 funtów masła, mięsa i słoniny.

Z Gliwickiego

Znęcanie się nad zwierzęciem

Górniki. Woźnica Paweł Kauder obrabiał przez 5 minut swego konia sztachetą od płota. Na Kaudera zrobiono doniesienie karne.

Z Opolskiego

Bilety niedzielne

do Mikulczyc, Gogolina i Głogówka

Opole. Z urzędu kolejowego donoszą, że od zaraz wydawane będą od stacji Gliwice bilety niedzielne (Sonntagsfahrkarte) do Mikulczyc, Miedar, Wieszowy, Kluczborka, Żandowic, Zawadzkiej, Tworoga, Wozowskiej, Kolonowskiej, Brynka, Gogolina i Głogówka.

Głupich nie sieją

Gliwice. Stara to prawda, że głupich nikt nie sieje. Oni sami się rodzą. Pomimo częstych ostrzeżeń, by się mieć na baczności zwłaszcza przed cygankami i przygodnymi gośćmi, często jeszcze spotyka się, że ludzie na to nie zważają i stają się ofiarami własnej nieostrożności.

W dniu św. Barbary b. r. zjawili się u pewnego rentobiorcy w Plawniowicach, w pow. gliwickim, dwie cyganki, rzekomo reperujące sitka. Przy tej sposobności chciały rodzinie sprzedać kilka lekarstw. Gdy się jeszcze dowiedziały, że żona rentobiorcy choruje, cyganki zalecały się, by kobietę uzdrowić modlitwami. Jedna z cyganek udała się z chorą kobietą do osobnego pokoju, druga cyganka zważyła, że nikt z rodzeństwa nie wszedł do tej izby. W zamkniętym pokoju cyganka kazała kobiecie przynieść wszystkie swe zaoszczędzone pieniądze, co kobieta też uczyniła, przynosząc 1200 mk., przechowywane w pudełku od cygar. Według opowiadań kobiety, cyganka robiła wokoło niej jakieś ceremonie i tyle jej nagała, że wreszcie samanie wiedziała,

Rocznica powstania listopadowego w Markowicach

(Korespondencja)

Markowice, pow. raciborski. W czwartek, dnia 29 listopada urządziło Towarzystwo Młodzieży w Markowicach akademię ku uczczeniu 104 rocznicy owych bohaterskich zmagani gniebionego Narodu z ciemnicą.

Miejscowa młodzież, a także i starsze społeczeństwo wielkie okazało zainteresowanie i licznie wzięło w tej pouczającej uroczystości udział. Także i z Raciborza przyjechała spora liczba młodzieży z p. kier. Pietrzakiem na czele.

Uroczystość zagał miejscowy prezes drh. Robert Pochwył i powitał wszystkich obecnych. Na początek odśpiewano „Długo Śląsk nasz”, poczem drhna Marja Winkler wygłosiła deklamację p. t.: „Do ziemi ojczystej”. Historię polskiego ruchu w Markowicach w żywych barwach przedstawił opiekun markowickiej Młodzieży p. Arkadiusz Bożek. Nawiązawszy w trakcie swego przemówienia do czasów obecnych, wskazał na porozu-

mienie polsko-niemieckie i na jego znaczenie dla nas Polaków.

Po odśpiewaniu przez chór miejscowego Towarzystwa piosenki: „Do wojny”, drhna Anna Gacka wystąpiła z deklamacją: „Matka Polka”. Z nateżoną uwagą słuchali wszyscy o tej matce, która po stracie męża i dwóch synów, trzeciego najmłodszego wysłała w pole, by w szeregach powstańców walczył o wolność ukochanej Ojczyzny.

Ta sama drch. wygłosiła jeszcze referat o powstaniu listopadowym, w którym przedstawiła czasy przed powstaniem, nieszczęśliwe położenie uciśnionego Narodu, który doprowadzony do rozpaczcy tyrańskimi rządami zaborcy, chwycił za broń, by na śmierć lub życie walczyć z zniechęconym wrogiem.

Przesuwała nam referentka przed oczyma obraz wprost nieludzkich zmagani nielicznego wojska powstańców z przemożną siłą nieprzyjaciela. Wy-

kazała męstwo młodych podchorążych i nieustraszoną odwagę Czwartaków, którzy z bagnietem w ręku rzucili się na nieprzyjaciela szturmującego Olszynkę i zmusili do ucieczki. Czyny bohaterskich Polaków, walczących z nieustraszoną odwagą, podniecały dumę narodową u słuchających tego referatu, zaś nieszczęśliwy koniec powstania przejął wszystkich głęboko.

Referat ten przeplatany był piosenkami i deklamacjami. I tak usłyszeliśmy pieśń o bohaterskim Chłopickim i walecznych Czwartakach, zaś drch. Aniela Winkler w swej deklamacji przywołała przed oczy ową nieskazitelną dziewicę, bohaterkę powstania Emilię Plater. „Redutę Ordona” wygłosił z przejęciem drh Pochwył, w której przedstawił bohaterską obronę Warszawy.

Ciekawy referat o Emilji Plater wygłosiła p. Mikołajczakówna, który był jakby uzupełnieniem przed chwilą usłyszanej deklamacji. W referacie swoim podkreśliła szlachetny charakter dziewczycy, jej gorącą miłość ojczyzny, i zapal w walce, za wzór ją stawiając dzisiejszej kobiecie Polce.

Po deklamacji: „Zwalonym krzyżem, zapadłym mogiłem”, wygłoszonej przez drhnę Rozalię Alkier, w imieniu uczestników U. L. z Raciborza zabrał głos p. Machowski, nawołując młodzież, by z niezachwianą wiarą w zwycięstwo walczyła o polskie jutro. Pan Szymaniec złożył od opolskiej młodzieży życzenia pomyślnej pracy i pozdrowienia.

Na zakończenie tej podniosłej uroczystości odśpiewano: „Hasło Polaków w Niemczech”.

Oglądanie mięsa przy biciu domowym

Donoszą, że się mnożą wypadki uboju zwierząt w domu bez poprzedniego oglądania przeznaczonego na zabicie zwierzęcia przez urzędową osobę. Zauważono również, że nim oglądacz mięsa przyjdzie, zwierzę zostało już nieprzepisowo poćwiartowane a ważne dla oględzin części mięsa usunięte lub nawet przerobione. Zwłaszcza się uwagę na to, że zwierzę przeznaczone na zabicie musi być obejrzone jeszcze za życia, najwyżej na 48 godzin przed zabiciem. Jedynie ubój w nagłych wypadkach stanowi wyjątek. W takim wypadku trzeba jednak niezwłocznie powiadomić o tem urząd policyjny lub oglądacza mięsa, by zawczasu można było wydać potrzebne zarządzenia. Kto postępuje wbrew przepisom naraża się na surową karę.

Prasa niemiecka o Kiepurze

Po wspaniałych triumfach Kiepury w operze berlińskiej cała prasa niemiecka przepełniona była przez kilka dni licznymi artykułami o polskim śpiewaku. W całym szeregu pism i czasopism ukazywały się ponadto liczne podobizny Kiepury, pod którymi widniały często napisy: „Najślawniejszy tenor świata”, „Król tenorów Jan Kiepura”, „Przemily śpiewak polski, następca Carusa” itd. Krytycy muzyczni podkreślali jednoznacznie piękny głos artysty oraz świetny jego talent sceniczny. „Kiepura — pisała „Berliner Nachtausgabe”, — którego wspaniały głos i ujmująca prostota zdobyły mu już serca tylu stolic europejskich, jest dziś bodajże najślawniejszym artystą świata”.

Nagła przeszkoda techniczna przerwała dziś na kilka godzin pracę w zakładzie Wydawnictwa. Szan. Czytelnicy otrzymują przeto dzisiejsze wydanie gazety z opóźnieniem, co u przejmie prosimy wybaczyć.

Wydawnictwo.

Staruszka spadła ze schodów

Opole. W sobotę spadła ze schodów 82-letnia mężatka Kozubek, zamieszkała przy Hintermarkt. Kobieta została ciężko ranna w głowę. Sanitarjusze odwieźli ją do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek

Brzezie, pow. opolski. Żona rolnika Ryszarda Stock, Emilja, zatrudniona była krajaniem siczki. W pewnym momencie dostała się ramieniem do maszyny i ramię zostało jej po łokieć złamane. Sanitarjusze odstawili ciężko ranną do szpitala opolskiego (nowy oddział).

Z Prudnickiego

Doznał zgniecenia ramienia

Prudnik. Zatrudniony w fabryce Fränkla w Prudniku robotnik Paweł Rinke dostał się ramieniem w magiel. Ramię zostało zupełnie zmiażdżone. Robotnika musiano umieścić w szpitalu.

Z Kluczborskiego

Dwa miesiące więzienia za przemyt

Kluczborek. Przed sądem tut. odpowiadał Wilhelm Drzyzga z Wysockiej, oskarżony o nielegalne przemycenie z Polski do Niemiec konia. Podesądny zasądził na 2100 mk. grzywny i dwa miesiące więzienia. Przeszmuglowanego konia skonfiskowano.

Z dalszych stron

Katastrofa automobilowa

Monachjum. W okolicy Ganacker w Dolnej Bawarii wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Auto służbowe Stahlhelmu, wiozące kierownika tejże organizacji na okręg bawarski oraz dwóch jego podkomendnych, rozbiło się o drzewo przydrożne w chwili wymijania rowerzystów. Pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Jeden z nich zmarł.

Śmierć dwóch osób pod pociągiem

Katowice. Na trasie kolejowej Włodzisław—Olga w powiecie rybnickim, wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie pociąg osobowy wpadł na przejeżdżającą furmankę, na której znajdowały się trzy osoby. Furmanka została zupełnie strzaskana, a jadący nią 60-letni Józef Kotek oraz zameżna jego córka Agnieszka Rymerowa ponieśli śmierć. Ciała ich zostały doszczętnie rozszarpane. Druga córka Józefa Kotka, Marja Ochwatowa, wyszła z katastrofy bez szwanku.

Pożar w porcie

Portland. W porcie Portland w stanie Maine wybuchł onegdaj ogień, który spowodował miljonowe straty. Płomienie zniszczyły skład drzewa i towarów. W czasie pożaru spłonęło również kilka statków nadbrzeżnych. Przyczyna ognia jest dotychczas niewyjaśniona.

Pożar w kinie

Perpignan. W jednym z kinematografów przedmieścia Perpignan pod Paryżem wybuchł pożar, naskutek przepalenia taśmy filmowej. Około 100 osób doznało obrażeń, w tem szereg osób bardzo ciężkich. Dotychczas zmarł 4-letni chłopiec. Wśród ofiar katastrofy przeważają kobiety i dzieci.

Najwyższy człowiek

Wiedeń. Na jednym z posiedzeń wiedeńskiego Towarzystwa Lekarzy wysłuchano ciekawego referatu o najwyższym człowieku świata, badanego w Persji przez lekarza wiedeńskiego, Fuchsa. — Olbrzym ten, który ma dopiero 20 lat, rozwijał się do 9 roku życia zupełnie normalnie. Dopiero od tego roku rozpoczął się niesłychanie szybki jego wzrost tak, że w końcu młodzieniec mierzył 3.30 m wysokości. Waga tego człowieka wynosi 200 kilogramów. Głowę ma dwa razy większą, niż człowiek normalny, a przytem niekształtną, z wielkimi gruzami na czole i brodzie. Głowa ta ciąży olbrzymowi, to też trzyma ją zawsze pochyloną ku przodowi. Oczy jego są normalne i siła wzroku zwykła. Nie zauważono też u niego żadnych defektów umysłowych.

Wiadomości gospodarcze

Polska opanowała sytuację gospodarczą

W związku z wiadomością o otwarciu nowych linii kolejowych w Polsce urzędowa „Brihwa Zeme“ pisze, że Polska należy do tych nielicznych szczęśliwych państw, w których mimo wszechświatowego kryzysu, życie idzie naprzód. Świadczy to o opanowaniu przez Polskę sytuacji ekonomicznej.

Zamówienia niemieckie na drewno polskie

Na rynku drzewnym na terenie ziem północno-wschodnich zaszły ostatnio niespodziewane b. pomyślne zmiany. Otóż wielki koncern niemiecki Waldhof w Tylzie, który w ciągu pewnego okresu czasu wskutek trudności dewizowych wstrzymał import papierówki z Polski, ostatnio nadspodziewanie zakupił u eksporterów, głównie wileńskich, wielką ilość papierówki, bo aż 60.000 m. p. Jakkolwiek cena papierówki jest naogół niska, to jednak tak poważna transakcja spowodowała znaczne ożywienie w drzewnictwie. Zauważyć należy, że Waldhof, zakupując tak wielkie ilości papierówki, jednocześnie zapewnił polskich eksporterów, że należność nie zostanie zamrożona. Drugim pocieszającym wypadkiem jest przekazanie przez zakłady Pirna w Saksonii części zamrożonych kapitałów eksporterom wileńskim.

Preliminarz budżetu austriackiego na rok 1935

Przy ustaleniu poszczególnych pozycji budżetu austriackiego na rok 1935-ty wstrzymywano się ze względów oszczędnościowych od wszystkich eksperymentów. Budżet austriacki odzwierciedla jednakowoż jasno kryzys na rynku pracy. Około 400.000 bezrobotnych pobierać będzie zapomogi państwowe. Urzędy socjalne, ubezpieczenia itd. walczą z trudnościami i częściowo nie mogą sprostać zadaniom.

Dług państwa austriackiego wynosił pod koniec roku 1933-go 2240 milj. szylingów, to zn. 334 szylingów od poszczególnego obywatela. Największe zmiany zaszły w pozycjach wydatków politycznych. Wydatki na obronę kraju, policję, żandarmerję itd. w porównaniu do okresu poprzedniego wzrosły. Przewidziane są na rok 1935 wydatki w sumie 234,47 milj. szylingów.

Poszczególne pozycje preliminarza budżetowego na rok 1935 wykazują naogół wzrost przewidzianych wydatków. Budżet austriacki roku 1935 zakończy się prawdopodobnie deficytem około 11 334 milj. szylingów.

Przed zmianami w niemieckim przemysle słodocy

Udział przemysłu słodocy w niemieckiej gospodarce narodowej jest dosyć poważny. Obroty roczne wynoszą bowiem 600 milionów marek, zarobek handlu drobnego zaś 160 do 170 milionów marek. Poza tym należy uwzględnić, że przemysł słodocy dostarcza pracę szeregom innych przemysłów, np. przemysłowi wyrobów teksturowych na opakowanie dla czekoladek.

Wielkie są zakupy przemysłu słodocy u rolników. W przeciągu I-go roku zużyto bowiem w Niemczech

Międzynarodowy turniej piłkarski w Katowicach

Przeszło 6 tysięcy widzów pospieszyło na międzynarodowy turniej piłkarski w Katowicach z udziałem 3 drużyn polskich i drużyny niemieckiej F. C. Bayern.

Pierwszy mecz Garbarnia—Cracovia skończył się wynikiem 2:1 dla Garbarni. Zwycięstwo Garbarni zasłużone. Atak Garbarni grał z większym temperamentem, cała drużyna zaś imponowała swą zwartością.

W dalszym spotkaniu mistrz Polski „Ruch“ rozegrał mecz z F. C. Bayern. Drużyna niemiecka zwyciężyła 2:1.

Słynny atak Ruchu zawiódł zupełnie. Tęsamem gra całej drużyny stała się beznadziejna. Ruch w normalnej formie powinien był wygrać z tą drużyną. Bramkę dla Ruchu zdobył Peterek.

Lwów zwycięża II reprezentację Śląska 9:7

Mecz bokserowski Lwów II wygrała reprezentacja Lwowa w stosunku 9:7.

W muszej Pawlica (Śląsk) wygrał z Liebermannem.

W koguciej Schirak (Lwów) zremisował z Nowakowskim.

W piórkowej Ackermann (Lwów) zwyciężył Cichego.

W lekkiej Nawa (Śląsk) wypunktował Warczewskiego.

W półśredniej Biłyj (Lwów) wygrał przez dyskwalifikację Lizurka.

W średniej Michniewicz (Lwów) pokonał Bachmana.

W półciężkiej Jasiulek (Śląsk) wygrał z Widdingiem.

W ciężkiej Szkwarkowski odniósł zwycięstwo nad Ucherkiem (Śląsk).

pół miliona centnarów cukru, co odpowiada mniej więcej plonom 48 000 morgów ziemi, zasadzonych burakami cukrowymi. Poza tym przemysł słodocy zakupił jeszcze w przeciągu omawianego roku 60 milionów litrów mleka i niemniej poważne ilości przeróżnych owoców. Mniejsze zaś są zakupy kakao surowego. Udział jego w obrocie wynosi tylko 6 proc., wydano zaś na zakupy z zagranicy 30 milionów marek.

Niemiecki przemysł słodocy skarżył się jednak dotychczas na ujemny wpływ panującej w tym przemyśle dezorganizacji. Poszczególne fabryki wyrobów słodocy we większej mierze nie współpracują ze sobą, co jest powodem pojawienia się na rynkach mas towarów tanich, ale też mało wartościowych czy też po prostu złych.

„Reichsnährstand“, rozumiejąc ważność przemysłu słodocy dla gospodarki narodowej Niemiec, przygotowuje obecnie dekret, mocą którego stworzona zostanie organizacja, która obejmować będzie poszczególne działy przemysłu słodocy, dzieląc się na odpowiednie oddziały. Z początkiem przyszłego roku nastąpi również podział rynków, który ułatwi wytwórciom słodocy zbyt towarów.

Zmiany, które niewątpliwie nadejdą w niemieckim przemyśle słodocy, nie będą powodem podwyższenia się cen. Konsument czekolady itd. nie będzie więc, jak podkreślają odpowiednie czynniki, płacił drożej.

SPORT

Warszawa bije Poznań 9:7

Międzymiastowy mecz bokserowski Warszawa—Poznań skończył się zwycięstwem stolicy 9:7. Mecz wywarł na stolicy ogromne zainteresowanie. Poza tym wykazał wysoki poziom techniczny reprezentacji obu miast.

Wszystkie walki rozstrzygnięto na punkty, jedynie Piłat (Poznań) znokautował w wadze ciężkiej Dziewałskiego w 2-gim określeniu. W innych spotkaniach wygrywali przeważnie Warszawiacy.

Warszawa — Wilno 12:4

II reprezentacja Warszawy rozegrała mecz bokserowski z Wilnem. Wynik 12:4 dla Warszawy. Młodzi pięściarze Wilna stawiali dzielny, choć bezskuteczny opór. Mecz odbyło się jedynie w 8 wagach, bo Wilno nie posiada bokserów wagi ciężkich. Mecz sprowadził rekordową na wileńskie stosunki ilość widzów.

Górny jedzie do Niemiec

Zawodowiec polski Górny, świetny bokser śląski, otrzymał zaproszenie na wyjazd do Kolonii. Obecnie podpisano kontrakty. Wyjazd Górnego jest już zapewniony. Bokser polski bierze udział w międzynarodowych zawodach bokserów zawodowych w Kolonii w dniu 16 grudnia br.

Polacy nie jada do Garmisch-Partenkirchen

Międzynarodowy turniej hokeja na lodzie, który odbędzie się w dniach 26 do 28 bm. z okazji otwarcia nowego toru lodowego w Garmisch-Partenkirchen, odbędzie się bez udziału drużyny polskiej. Z nieznanych nam przyczyn Polacy zrezygnowali z udziału. Mecz odbędzie się więc jedynie z udziałem Niemiec, Francji i Anglii.

W Petersburgu brzozy wypuszczają pączki

Od 57 lat biuro meteorologiczne nie notowało takiego stanu pogody, jak w roku bieżącym. Zazwyczaj, już przeciętnie 18 listopada zamarza rzeka Moskwa i prawie równocześnie zamarza rzeka Jałza. Obecnie te nietylko że nie zamarzają, ale wogóle w okolicy Moskwy niema nigdzie pokrywy lodowej i zamrożonej powierzchni ziemi.

Przewlekła ciepła jesień notowana, jest również w okręgu Leningradu. Na wyspach leningradzkich na Nowie, brzozy wypuściły pączki. Gdyby dotychczasowy stan pogody potrwał w dalszym ciągu, możliwe jest rozwinięcie się liści.

Bardzo bliskie kwitnienia są topole, które już wypuściły bazie kwiatowe. W rejonie nowogrodzkim zakwitły powtórnie maliny i zazieleniały czarne porzeczki.

Wolała śmierć, niż zginać z rąk siostrzenicy i jej kochanka

Warszawa. Lokatorzy olbrzymiej posesji w Warszawie przejęci są do głębi tragiczną śmiercią 89-letniej wdowy J. P., która onegdaj wieczorem wyskoczyła z 6 piętra na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenia policyjne wykazały, że samobójczyni była przez 30 lat właścicielką małego sklepu, a po sprzedaniu go wzięta była wraz z większą gotówką na mieszkanie z utrzymaniem przez siostrzenicę swą, która mieszkała razem z kochankiem. W ostatnich czasach siostrzenica starała się zohydzić staruszkę pobyt w swym mieszkaniu. Kochanek siostrzenicy zachowywał się również brutalnie wobec starej kobiety, która nie chcąc zginać z ich rąk, wolała skończyć samobójstwem. Desperatka zosłała po sobie kilkadziesiąt złotych i klejnotów, które zapisała jednemu z sierocińców w Warszawie.

PROGRAM RADJOWY

Wtorek, dnia 11 grudnia b. r.

Warszawa, fala 1345 m.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6.52 Gimnastyka
7.15 Dziennik poranny
6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty)
7.35 Chwilka pań domu
7.40 Zapowiedź programu
7.50 Koncert reklamowy
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał z Krakowa
12.03 Wiadomości meteorol.
12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.10, 13.05 Koncert południowy
12.45 Aud. dla dzieci młodszych „O Kasi zmar-
żaczku“ i „Tańcowały dwa Michały“
13.00 Dziennik południowy
13.30 Wiadomości o eksporcie polskim
15.35 Przegląd giełdowy
15.45 Muzyka lekka (płyty)
16.45 Skrzynka P. K. O.
17.35 Skrzynka językowa
17.35 Recital śpiewaczy
17.50 Skrzynka pocztowa techniczna
18.00 Wiadomości rolnicze
18.10 Życie kulturalne i artyst. stolicy
18.15 Muzyka lekka
19.00 Wieniec pieśni ludowych z Katowic
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Piosenki
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Pogadanka z Krakowa
20.15 Wieczór literacki ze Lwowa
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 „Jak pracujemy w Polsce“
21.00 „Dyktando rozpisany“, słuchowisko na
motywach dawnych piosenek
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Twórczość Karola Szymanowskiego na
płytkach (I audycja)
22.45 Rozmowy esper. z Krakowa
23.05—23.30 Muzyka taneczna

Katowice, fala 396 m.

6.46 Transm. z Warszawy
7.40 Zapowiedź programu
7.50 Koncert reklamowy
11.57—13.30 Transm. z Warszawy i Krakowa
15.30 Transm. z Warszawy
15.35 Wiadomości gospodarcze
15.45 Muzyka popularna w wyk. słynnych or-
kiestr (płyty)
16.45—18.00 Transm. z Warszawy i Krakowa
19.00 Wieniec pieśni ludowych Śląska Cieszyń-
skiego w wyk. chóru kolejarzy śląskich.
19.20 Transm. z Warszawy
19.30 Piosenki
19.45 Program na dzień następny
19.50 Transm. z Warszawy
19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska
20.00—22.00 Transm. z Krakowa, Lwowa i War-
szawy
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Transm. z Warszawy
22.45 Zagadnienie obojętnych drużyn robocz.
23.00 Transm. z Warszawy
23.05—23.30 Muzyka taneczna

Königswusterhausen, fala 1571 m.

17.30 Aud. dla młodzieży
17.50 Recital śpiewaczy
16.25 Przegląd polityczny
18.45 Koncert wymienny Szwecja — Niemcy.
Pieśni niemieckie ludowe
19.15 Humor niemiecki szwedzki
20.10 Wesoła audycja robotnicza
21.30 Transm. z Kopenhagi
23.00 Muzyka taneczna

Środa, dnia 12 XII

Łódź na rynkach świata

Bawelniana stolica Polski umie przystosowywać się gospodarczo do zmienionych warunków. Może żaden okręg przemysłowy nie przechodził takich katastrof, które zdawało się, że niosą kompletną ruinę. A jednak Łódź umiała zwycięsko przezwyciężyć trudności, by setkom tysięcy robotnikom dać znowu pracę i chleb. O tem, jak kształtował się eksport w Łodzi przed wojną i o tem, jak znaczenie gospodarcze tego miasta rosło po wojnie, opowie słuchaczom Polskiego Radja dnia 12 grudnia b. r. o godz. 18.45 p. Michał Koltoński. Specjalnie ciekawym ustępem odczytu będą „Brzeziny“, centrala gotowej konfekcji dla rynków całego świata.

Z życia łowarzysiw

Z ramienia Związku Polaków w N. Dzielnicy I w teatrze miejskim w Bytomiu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 8-mej wieczorem przedstawienie p. t.

„Halka“

opera narodowa w 4-ch aktach St. Moniuszki w wykonaniu Opery Ludowej z Warszawy.

Ceny miejsc: od 50 fen. do 2.50 mk. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretaracie P. K. Tow. Szkolnego i Administracji Domu Polskiego w Bytomiu przy Gleiwitzstr. 10.

Baczność śpiewacy opolscy

W poniedziałek 10 b. m. odbędzie się o zwykłym czasie lekcja śpiewu „Echa“. Ponieważ jeszcze w tym tygodniu jest przewidziany występ, przeto przybycie na lekcję wszystkich członków jest obowiązkowe. Zarząd.

Utopiła własne dziecko

Lipsk. W lipcu 1933 r. służąca Łucja Keller opuściła klinikę wraz ze swym trzygodniowym nieślubnym dzieckiem. Będąc bez środków do życia, udała się do domu ojca, który ją jednakże wygnał, nie troszcząc się o dalszy jej los. Ponieważ w ciągu następnego dnia nie mogła znaleźć żadnej pracy i przymierała głodem, wrzuciła dziecko do jeziora. Następnie wyciągnęła zwłoki i zakopała je w pia-

sku. Sprawa się jednak wydała i stała się przedmiotem dochodzeń prokuratorskich. Na rozprawie, która się odbyła onegdaj, oskarżona z całą skruchą przyznała się do popełnionej zbrodni, podając na obronę powyższe okoliczności. Sąd po naradzie skazał Łucję Keller na 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na lat 2 i zwalniając ją od opłat sądowych.